OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VIII. Kraków, niedziela 27 września 1925 Nr. 217

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. ... kowie 400.630.
Nakładem Spółk Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty ... nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od ... 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Przed ważnemi decyzjami

Kraków, 26 września.

W ostatnich dniach wytworzył się u nas ogólny nastrój oczekiwania z Warszawy jakichś decydujących wypadków, mających radykalnie zmienić nasze ciężkie położenie gospodarcze. Zrazu mówiło się o zmianach w gabinecie, jednakże pogłoski na ten temat rychło zamilkły wobec widocznego braku kandydatów na najodpowiedzialniejszą obecnie tekę skarbu. Potem mówiło się o nowych pełnomocnictwach dla obecnego rządu, ale i tym wieściom wkrótce rząd zaprzeczył, czy to dlatego, że nie zamierzał istotnie żądać takich pełnomocnictw czy też raczej dlatego, że zamiaru tego zaniechał wobec opozycyjnego nastroju Sejmu i społeczeństwa. Wreszcie mówiło się o gospodarczej „dyktaturze trzech", o przybraniu zagranicznego doradcy czy nawet o jeszcze dalej idącem uzależnieniu się od zagranicy, słowem niema pomysłu tak dziwacznego, by nie znalazł on na jakiś czas wiary w obecnej atmosferze nerwowego napięcia i niepokoju.

Z tego wszystkiego to tylko stało się pewnem, że rząd wypracowuje w pośpiechu jakieś projekty ustaw, które naprzód przedłoży utworzyć się mającej Tymczasowej Radzie Gospodarczej, a potem Sejmowi. Wiadomość, że nareszcie tak konieczna instytucja, jaką jest w założeniu swem „Najwyższa Rada Gospodarcza, choćby nawet „tymczasowa", doczeka się realizacji, powitać należy z zadowoleniem. Rzecz inna, że pośpiech, z jakim się ją obecnie ad hoc konstruuje, na skład i wartość jej z pewnością dodatnio nie wpłynie. Nie pierwszy to jednak u nas wypadek, że rzeczy ważne i zasadnicze tak długo się odkłada, że później trzeba je robić na gwałt i bez zastanowienia.

Co się tyczy treści planowanych przez rząd „zbawczych" ustaw, to osłania je dotychczas nieprzeniknione tajemnica. Długo ta tajemnica utrzymać się nie da, bo załatwienie tych ustaw przez Sejm nie pójdzie tak błyskawicznie, jak się to widocznie w Warszawie zdaje. Przecież naprzód trzeba utworzyć Radę Gospodarczą a do tego potrzeba ustawy zatwierdzonej przez Sejm i Senat i trzeba odbyć wybory jej członków! Chwilowo wiadomo tylko i to ze źródeł niedość pewnych, że chodzi o trzy ustawy, z których jedna ma dotyczyć spraw celnych, druga — spraw eksportowych a trzecia ma znowelizować rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o bankach. Gdyby wiadomość ta polegała na prawdzie, to zaciekawienie opinji publicznej temi tajemniczemi ustawami byłoby całkiem niepotrzebne. Wiadomo przecież ogólnie, że od dwóch tygodni uważa p. Grabski krańcowy protekcjonizm celny za jedyne zbawienie Polski, łatwo się więc domyśleć, jakie projekty żywi w kwestji przywozu i wywozu. Co do banków zaś również wszystkim wiadomo, że zaostrzenie kontroli nad niemi jest konieczne, jest to zresztą bądźcobądź sprawa o podrzędnem znaczeniu w obecnej sytuacji.

Jak widzimy, niczego decydującego od tych projektów rządowych spodziewać się nie można. Co się tyczy bowiem protekcjonizmu celnego, to wprawdzie na dyskusję, co do niego jest jeszcze zawcześnie, bo sprawa nie weszła na tapet sejmowy, tyle jednak tylko możemy zauważyć obecnie, że Polska na polityce protekcjonistycznej — bo taką przecież mieliśmy politykę celną w ostatnich latach — wyszła nieszczególnie, niczego więc, prócz chwilowych conajwyżej sukcesów, nie możemy się spodziewać po dalszem jej zaostrzeniu.

Najważniejszemi obecnie warunkami poprawy są dwie rzeczy: zmniejszenie ciężarów podatkowych i zwiększenie oraz potanienie kredytu. Niema też żadnej niejasności co do sposobu spełnienia tych dwu zasadniczych wymogów chwili. Trzeba radykalnie — nie o 8 lub 10 procent — zmniejszyć budżet i trzeba uzyskać od zagranicy znaczną — znowuż nie kilko lub kilkudziesięciomiljonową — pożyczkę. Te dwie rzeczy stały się nareszcie powszechnie uznanym pewnikiem. Poglądy rozchodzą się dopiero na punkcie, w jakiej mierze przeprowadzenie tych zasadniczych zadań jest możliwe, jakie interesy trzeba będzie poświęcić i jakie gorzkie pigułki przełknąć. Niema się co łudzić, że bez radykalnych decyzyj, wchodzących w dziedzinę polityki zagranicznej, nie zdołamy ani budżetu poważnie zmniejszyć, ani otrzymać od zagranicy większej pożyczki.

Odczucie powagi obecnego położenia jest dziś tak powszechne, że plan powołania zagranicznego doradcy finansowego o upoważnieniach znacznie szerszych, niż je miał swego czasu p. Hilton Young, wzamian za wydatną pomoc zagranicy, nie razi już wrażliwości nawet prawicowych patrjotów. Przebieg rokowań z Litwinami, jak i podjęcie pertraktacyj handlowych z Niemcami dowodzą, że nastrój ten udzielił się również rządowi. Jest to objaw bardzo pomyślny. Przyzwyczailiśmy się bowiem dotychczas sprawy czysto gospodarcze rzadko kiedy traktować z tego jedynie właściwego punktu widzenia, a natomiast wnosiliśmy w nie z reguły momenty polityczne. Przykładów takiego opacznego postępowania jest zbyt wiele, a w każdym z nich szkody stąd wynikłe leżą jasno na dłoni. Błędy takie zaś mszczą się i dla naprawienia ich na niejedną przykrą koncesję trzeba się zgodzić...

Opinja publiczna na koncesje te jest dziś bardziej przygotowana niż kiedykolwiek. Od rządu zależy, by z nastroju tego wyciągnął właściwe wnioski i umożliwił nam pogodzenie się teraz z mniejszemi ustępstwami, zanim dalszy bieg wypadków uczyni koniecznemi — większe.

Dr. B. Seiden.

* * *

Wiedeń, 25 9. (D). Z Londynu donoszą, iż w tamtejszych kołach finansowych rozeszły się pogłoski, że rząd polski zamierza zaprosić znanego finansistę angielskiego Williama Goodi'a na stanowisko doradcy finansowego ministerjum skarbu.

Awantura z rewizją w P. K. O.

Komisja ministerjalna. — Dyrekcja P. K. O. nie uznaje jej kompetencji. Co mówi Min. skarbu? — Czyżby intryga?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 9. Sin. Dnia 11 czerwca br. powzięła rada ministrów uchwałę, by przeprowadzić rewizję w dziale budżetowym PKO i zbadać koszta handlowe i administracyjne budowy oraz eksploatacji gmachów PKO. Istotnie w ubiegłą środę o godzinie 1-szej popołudniu przybyła z ramienia min. skarbu do dyrekcji PKO. komisja, złożona z dyrektora wydziału obrotu pieniężnego w min. skarbu p. Lipińskiego, przedstawiciela Najwyższej Izby kontroli państwa dra Kraua, oraz 30 urzędników ministerjalnych, którzy mieli być pomocni przy przeprowadzaniu rewizji. Przybywszy do biura dyrekcji komisja powołując się na uchwałę rady min. zażądała otwarcia kas i safes. Dyrektora PKO p. Linde go w tym czasie w biurze nie było. Zastępca jego oświadczył komisji, iż w tym czasie znajduje się w gmachu PKO około tysiąc klientów że więc przeprowadzanie rewizji w tym czasie mogłoby wywołać niepożądane skutki. — Wkońcu zastępca dyrektora zastrzegł się przeciwko rzekomemu naruszeniu kompetencji przez komisję, która jakoby nie miała prawa do przeprowadzania rewizji. Wobec tego przedstawiciele komisji ministerjalnej spisali protokół jednostronny, poczem opuścili gmach PKO.

W związku z tem z min. skarbu komunikują, że nie przeprowadzono żadnej rewizji w PKO, a tylko przedstawiciel Najwyższej Izby kontroli państwa zamierzał przeprowadzić normalną kontrolę działalności PKO. Komunikat rządowy wyjaśnia w dalszym ciągu, że dyrektor PKO p. Linde uważał, iż Najwyższa Izba kontroli jest nieuprawnioną do przeprowadzania rewizji w PKO, co w rezultacie jak się okazało, polegało na nieporozumieniu. Sprawa ta została już wyjaśniona i kontrola ta odbędzie się normalnie w najbliższych dniach. Zaznaczyć należy, że rewizja w PKO przeprowadzona ma być nie z powodu jakichkolwiek zarzutów pod adresem gospodarki w PKO, ale stanowi ona normalną czynność.

W Sejmie obiega dziś pogłoska, że całą aferę PKO wywołał pewien wyższy urzędnik min. skarbu, który w ostatnich dniach usilnie zabiega o objęcie prezesury w PKO.

Cziczerin wyjechał do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 9. (Sin) Agencja Rosta donosi z Moskwy, że w dniu dzisiejszym komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin wyjechał w podróż zagranicę, przyczem pierwszym etapem jego będzie Warszawa.

Wraz z Cziczerinem przyjedzie do Warszawy poseł polski w Moskwie p. Kędzyński.

Stefan Pańczyszyn wraca do Warszawy

Umorzone śledztwo przeciwko niemu w sprawach zarzuconych mu we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 25 9. (Z) Aresztowany w związku z śledztwem o zamach na prezydenta Rzeczypospolitej Stefan Pańczyszyn, przebywający obecnie w więzieniu śledczem we Lwowie, odpowiadał, jak wiadomo, przed sądem warszawskim dnia 21 marca br. pod zarzutem udziału w zamachu na więzienie wojskowe, celem uwolnienia z przebywających w więzieniu tem Bagińskiego i Wieczorkiewicza. — Ponieważ okazało się, że Pańczyszyn dopuścił się już wcześniej na terenie sądu apelacyjnego we Lwowie czynów karygodnych, noszących znamiona zdrady głównej, przeto na wniosek obrońcy dra Hankiewicza sąd okręgowy w Warszawie rozprawę przeciw Pańczyszynowi odroczył i postanowił Pańczyszyna oddać do dyspozycji sądu we Lwowie. Jak wiadomo, już w przeddzień przesłuchania Pańczyszyna w charakterze świadka podczas procesu Jaegera i tow., prokuratura lwowska zastanowiła przeciwko niemu dochodzenia w kierunku udziału w zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obecnie, jak nas informują, **umorzone zostało śledztwo przeciw Pańczyszynowi we wszystkich pozostałych sprawach, objętych terenem lwowkiego sądu apelacyjnego**, a więc zarówno w sprawie komunistycznej jako też udziału o zamach na prochownię itd. Wobec tego, jak się zdaje, Pańczyszyn będzie z powrotem odstawiony do Warszawy, gdzie odpowiadać będzie znowu tylko pod zarzutem udziału w zamachu spisku na więzienie wojskowe.

Słychać, że termin rozprawy przeciw Pańczyszynowi w Warszawie wyznaczony został na 20 października a więc niemal równocześnie z procesem Steigera.

Zeznania ojca zamordowanego Kornelli

Dalszy ciąg rozprawy Filasiewicza.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 25. 9 (Z) Proces Filasiewicza w dalszym ciągu budzi wielkie zainteresowanie płci pięknej, której przedstawicielki nadal tłumnie zapełniają korytarze sądowe i salę rozpraw.

Dziś przesłuchiwano ojca zamordowanego Kornella, człowieka poważnego, wysoce inteligentnego. Świadek wystawia ofierze zbrodni najlepsze świadectwo.

Wielką sensacją było przesłuchanie rodziny profesora politechniki lwowskiej dra Łomnickiego, a zwłaszcza córki, panny Ireny, którą rzekomo miał Kornello obrazić za co przypłacił życiem. Zeznania prof. Łomnickiego, jego żony i córki nie wypadają zbyt korzystnie dla osk. Filasiewicza.

Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Wielkie nadużycia w monopolu tytoniowym w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 25. 9 (W-r) Od dłuższego już czasu obiegały miasto nasze pogłoski o nadużyciach w tutejszej dyrekcji monopolu tytoniowego. Pod wpływem tych pogłosek generalna dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie wydelegowała w tym tygodniu specjalną komisję celem zbadania gospodarki monopolowej w Łodzi. Komisja po gruntownem zbadaniu ksiąg stwierdziła, że istotnie popełniono szereg nadużyć, a nawet pospolitych kradzieży. W związku z tem zawieszonym został w urzędowaniu dyrektor monopolu Wronka i kilku wyższych urzędników. Ponadto dokonano kilku aresztowań pomiędzy funkcjonarjuszami monopolu. Wykrycie nadużyć w monopolu tytoniowym wywołało wielkie wrażenie w mieście.

Sukcesy militarne Francji w Marokku i Syrji

Zwycięstwo nad Kabylami. — Druzom odebrano Sueidę.

Madryt, 25. 9 PAT. Operacje w zatoce Alhuzemas rozpoczęły się od bombardowania pozycyj nieprzyjacielskich przez eskadrę i 50 hydroplanów francusko hiszpańskich. Pomimo zaciętego oporu Riffenów wszystkie pozycje nieprzyjacielskie zostały zdobyte. Niejednokrotnie dochodziło do walki na bagnety. Nieprzyjaciel straciwszy wielu zabitych i mając wielu rannych oraz postradawszy wiele karabinów ręcznych maszynowych i amunicji cofa się w głąb kraju.

* * *

Madryt, 25. 9 PAT. Część wojsk hiszpańskich, które operowały w czasie ostatnich walk na odcinku Aluhzemas będzie użyta w innem miejscu. Riffeni pozostawili na placu boju 300 zabitych. Wojska hiszpańskie zdobyły 300 karabinów i wzięły 15 jeńców.

Hiszpanie cofnęli się

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 25 9. (D). Z Fezu donoszą, iż w przeciwieństwie do wojsk francuskich poniosły wojska hiszpańskie pewną porażkę, podobno jednak bez wielkich ofiar. Wojska hiszpaskie zmuszone były ewakuować obszar Alhuzemas. Nadto uszkodzone zostały dwa okręty wojenne hiszpańskie.

Sueida odebrana Druzom

Beyruth, 25. 9 PAT. Potwierdzają urzędowo wiadomość o odebraniu nieprzyjacielowi miasta Sueida. Kolumna Gammelina wkroczyła do miasta wczoraj w godzinach porannych.

Damaszek, 25. 9 PAT. Generał Sarrail udał się wczoraj na inspekcję w okolice Ezraa—Gazaleh i powrócił wieczorem wyrażając zadowolenie. Noc przeszła spokojnie. Straty kolumny francuskiej w czasie bitwy wczorajszej były niezwykle małe.

Damaszek, 25. 9 PAT. Garnizon miasta Sueidy będzie najszybciej odstawiony do Damaszku. Druzowie rozproszyli się na wszystkie strony. Generał Sarrail przyjął w Damaszku szefów religijnych muzulmanów przybyłych, aby wyrazić uczucia wierności dla Francji.

Damaszek, 25 9. PAT. O odzyskaniu przez Francuzów Sueida donoszą jeszcze: Kolumna Gemalina opuściła wzgórza Rey i ruszyła w kierunku Sueida. Do południa nieprzyjaciel unikał walki. W południe oddziały nieprzyjacielskie stawiły silny opór na południe od wzgórz Televiv, które zajęto dopiero o schyłku dnia, poczem została zdobyta Sueida. W bitwie odegrały wielką rolę samochody pancerne. Druzowie cofają się ku północy od wzgórz Televiv Sueida.

— Z Manilli donoszą, że w mieście tem zanotowano w ciągu ostatniej doby 24 wypadki zasłabnięcia na cholerę. Kilka osób zmarło.

— Książę Walji odjechał z Buenos Aires. W niedzielę rano książę odjedzie na pokładzie okrętu „Repulso“ do Anglji.

— Wojska hiszpańskie w okolicy Djebal Malmussi zdobyły w ostatniej walce znaczne ilości materjału wojennego i poruszają się w dalszym ciągu w kierunku Aidir.

Posiedzenie Koła Żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 9. Sin. Na środę zwołane zostało plenarne posiedzenie Koła żydowskiego, na którem omawiane będą sprawy polityczne, gospodarcze i uniwersyteckie oraz sprawa zjazdu mniejszości narodowych w Genewie.

Opłaty stemplowe na komisji skarbowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 9. Sin. Komisja skarbowo-budżetowa sejmu przystąpić ma w najbliższych dniach do rozpatrywania projektu ustawy o opłatach stemplowych. Za podstawę obrad służyć będzie projekt opracowany przez specjalną podkomisję. W związku z tem wystosowała Izba adwokacka we Lwowie do przewodniczącego komisji skarbowej posła Byrki memorjał z prośbą o zdjęcie z porządku dziennego sprawy opłat stemplowych, ponieważ projekt podkomisji wymaga dużej ilości poprawek i w interesie samej sprawy leży, by ciała ustawodawcze mogły usłyszeć w tej tak ważnej sprawie opinję izby adwokackiej. Poseł Byrka postanowił jednak nie uwzględnić prośby izby adwokackiej we Lwowie, ponieważ obrady w komisji będą trwały 3 tygodnie i przez ten czas komisja będzie miała sposobność wysłuchania opinji adwokatów.

Inspekcja więzienia lwowskiego

W związku z ostatnią głodówką więźniów

Warszawa, 25 9. PAT. W celu przeprowadzenia dochodzenia w związku z zajściami i głodówką więźniów politycznych, jakie miały miejsce we Lwowie, w więzieniu śledczem, p. Minister Sprawiedliwości delegował do Lwowa inspektora okręgowego Skibińskiego. Inspektor Skibiński wyjechał do Lwowa dnia 21 bm. W ślad za nim wyjechał dyrektor departamentu karnego p. Franciszek Głowacki, który, jako przewodniczący komisji, powołanej przez p. Ministra udał się „przedewszystkiem na Święty Krzyż, następnie zaś z naczelnym lekarzem więziennym dr. Jankowskim do Lwowa.

Kronika łódzka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 25. 9 (W-r.) W zakładach Scheiblera i Gromana podwyższono dni pracy do 6 w tygodniu.

W obrotach prywatnych notowano dolar 6.30 do 6.35.

Wczoraj w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi zapadło ciekawe rozstrzygnięcie w sprawie spłaty przedwojennego długu. Mianowicie firma Karol Hofrichter zaciągnęła dług wekslowy w wysokości 6 tysięcy rubli przed wojną. Obecnie bank któremu weksel oddano, wskutek trudności płatniczych zaskarżył firmę Hofrichter o zapłatę weksla. Sprawa znalazła epilog w sądzie, który na wczorajszej rozprawie zasądził dłużnika na spłatę tylko 10 procent należnej sumy.

Warunki Cailaux'a

Londyn, 25. 9. PAT. Reuter donosi z Waszyngtonu, że Caillaux złożył już ostateczną propozycję co do uregulowania długu wojennego Francji. Warunki te Caillaux ułożył w drodze do Ameryki w porozumieniu z resztą delegacji. Są dane, że większość komisji amerykańskiej skłania się do propozycji Caillaux którą uważa za wystarczającą podstawę do wszczęcia rokowań, jednakże według doniesień korespodentów prasy nowojorskiej i waszyngtońskiej oferta francuska w formie dotychczasowej niemoże być przyjęta.

Trudności w rokowaniach francusko-amerykańskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 25 9. (D) Z Nowego Jorku donoszą, iż w rokowaniach francusko-amerykańskich o spłatę długów francuskich nastąpiły pewne trudności, które omal, że nie doprowadziły do rozbicia rokowań.

Na widnokręgu żydowskim

Dzięki polityce szkolnej p. St. Grabskiego zmartwychwstaje blok mniejszości narodowych. — Kwestja mniejszościowa dotyka 40 miljonów ludzi w Europie. — Wizyta świąteczna dwóch dziennikarzy żydowskich w Górze Kalwarji i opłakany jej koniec. —

Kraków, 25 września.

Pisaliśmy tu onegdaj o polityce szkolnej p. Stanisława Grabskiego wobec mniejszości narodowych i o nadzwyczajnem jej — aczkolwiek przez p. ministra oświaty bynajmniej niezamierzonym — sukcesie: o założeniu wspólnego biura centralnego dla całego szkolnictwa wszystkich mniejszości narodowych w Polsce.

Do sprawy tej wraca w piątkowym numerze „Hajnta“ pos. **Grünbaum**, wskazując na to, jak pod wpływem eksterminacyjnej polityki narodowościowej na polu szkolnictwa z natury rzeczy wyłania się „walka, w której znowu tworzy się wspólny front wszystkich mniejszości narodowych“. — „Rozporządzenie w sprawie ukraińskiego szkolnictwa średniego we Wschodniej Małopolsce (zamiana dawnych szkół czysto ukraińskich na utrakwistyczne, dwujęzyczne!) dowiodło, że ustawy językowe dla mniejszości słowiańskich wykorzystuje rząd przedewszystkiem w tym kierunku, aby zmniejszyć stan posiadania odnośnej mniejszości narodowej tam, gdzie ona coś posiada, a nie zaspokoić nawet w najmniejszej mierze jej potrzeb, gdzie one są niezaspokojone“. Jeszcze bardziej drastycznie przedstawia się polityka rządu na punkcie p r y w a t n e g o szkolnictwa średniego w s z y s t k i c h mniejszości narodowych (przymus nauczania historji i geografji p o w s z e c h n e j w języku polskim!). Nawet rząd carski nie żądał od prywatnych polskich szkół średnich więcej, jak nauczania przedmiotów rosyjskich w języku rosyjskim. Jeśli dziś wprowadza p. Grabski język polski dla historji i geografji powszechnej, to jakiś jego następca zażąda tego samego odnośnie do historji naturalnej, aż wkońcu dojdzie do tego samego utrakwizmu w szkolnictwie prywatnem, jaki już dzisiaj rząd zaprowadza w rządowych gimnazjach ukraińskich we Wsch. Małopolsce.

Rząd — kończy p. Grünbaum (występując przytem ostro przeciw „ugodzie“) — pozostał wierny swoim celom „denacjonalizacji przymusowej wszystkich mniejszości narodowych“ — i osiągnął ten skutek, że połączyli się ze sobą nietylko Żydzi, Białorusini, Ukraińcy, Litwini i Niemcy, ale nawet — o dziwo! — jidyszyści z hebraistami. Czego nikt dotąd nie osiągnął, to się udało — p. Grabskiemu!

Również i pos. M. Frostig ogłasza w lwowskim „Tagblacie“ artykuł bardzo ostry na temat ostatnich posunięć p. Grabskiego. Na co liczy p. Grabski? Czy na to, że ludność żydowska, zniszczona ruiną gospodarczą, nie znajdzie zainteresowania dla swych potrzeb kulturalnych? Numerus clausus nie był nigdy dotąd tak brutalnie praktykowany, jak obecnie. To, co się dzieje na Uniwersytecie lwowskim, w samej domenie p. Grabskiego, stanowi wprost policzek wymierzony społeczeństwu żydowskiemu. Bardzo osobliwie interpretuje p. Grabski w praktyce porozumienie polsko-żydowskie... Pod naporem stosunków p. Grabski gotów jest n i e r a z do prowizorycznych kompromisów, a z a w s z e do pięknych słów. Ale w gruncie rzeczy prowadzi on konsekwentnie politykę eksterminacyjną, w szczególności przeciw mniejszości żydowskiej, której prywatne szkolnictwo wystawione jest wskutek ostatnich zarządzeń na najcięższe niebezpieczeństwo.

W „Momencie“ zajmuje się tą samą kwestją p. H. D. Nomberg, który uważa jednak, że blok mniejszości narodowych zrekonstruował nietylko p. Grabski, ale głównie — Genewa. Na platformie genewskiej (projektowany zjazd przedstawicieli mniejszości narodowych) jednoczą się wszystkie europejskie mniejszości narodowe. Obejmują one 40 miljonów dusz. Kwestja ta staje się „wielką, centralną kwestją europejską“.

W tym samym numerze „Momentu“ poruszają pp. Hilel Cajtlin i Emanuel (Heftman) sprawę, już tylko wyłącznie nas Żydów interesującą. Oto, na Rosz Haszana wybrali się do Góry Kalwarji, na dwór znanego rebego, dwaj dziennikarze żydowscy: p. Erdberg z amerykańskiego „Tageblatu“ i p. Tunkel, współpracownik warszawskiego „Momentu“. Wybrali się prawdopodobnie dla wrażeń, dla emocyj, dla obserwowania życia chasydzkiego u jego źródła — wybrali się po.. materjał literacko-dziennikarski. No, i wrócili nietylko z materjałem i wrażeniami, ile z — polamanemi kośćmi... Kiedy bowiem, w bóżnicy rebego zauważono dwóch „Niemców“ (ludzi w europejskich ubraniach), poczęto ich potrącać, okładać szturchańcami, podobno nawet szczypać, aż ich wreszcie wyrzucono, — czy też obaj literaci, „necesssitate coacti“, sami opuścili nietylko bóżnicę, ale i miasteczko.

Otóż Hilel Cajtlin, człowiek głęboko religijny i przyjaciel chasydyzmu, ostro potępia chasydów gerskich — zarówno tych, którzy bili, jak i tych, którzy się biciu bezczynnie, a prawdopodobnie z satysfakcją przypatrywali — i zwala winę tego barbarzyńskiego, zawstydzającego zajścia na rozwydrzenie pewnej części masy ortodoksyjnej przez politykę Agudy — politykę, która roznamiętnia umysły i każe chasydowi każdego Żyda, który do Agudy nie należy (nawet Mizrachistę), uważać za odszczepieńca, bezbożnika, za człowieka, którego bić nie tylko wolno, ale i — należy.

P. Emanuel — wobec Cajtlina postępowiec i „maskil“ — usprawiedliwia chasydów gerskich: Obaj dziennikarze przybyli nieproszeni na święta do rebego, ot, przyszli oglądać dziwy egzotyczne, z których — tak przynajmniej chasydzi mogli myśleć — będą się potem natrząsać. Stąd odruch niebardzo taktowny, ale poniekąd zrozumiały. Jeśli chcecie iść do masy — kończy p. Emanuel — to nie oglądajcie jej „dziwów“, lecz idźcie w ulicę żydowską, gdzie dziś panuje nędza nieopisana, depresja głęboka, głucha apatja i nastrój rozpaczy. Nie urządzajcie „ekskursyj“, „wycieczek“ do ghetta lecz żyjcie i jednoczcie się z masą żydowską i jej cierpieniami!

Oficjalne uznanie Uniwersytetu Hebrajskiego

Jerozolima. 24. 9. (Tel. wł.) W ostatnich dniach otrzymała dyrekcja Uniwersytetu Hebrajskiego urzędowy dekret rządu, na mocy którego U. H. zostaje oficjalnie uznany, jako żydowska instytucja kulturalna, służąca dobru powszechnemu.

Żydzi i chrześcijanie w Mossulu przeciw powrotowi pod jarzmo tureckie

Genewa. 24. 9. (Tel. wł.) Wspólny komitet chrześcijańskich i żydowskich obywateli Mossulu wysłał na ręce Wysokiego Komisarza oraz Ligi Narodów protest, w którym stanowczo oświadcza, iż Żydzi i chrześcijanie w żaden sposób nie chcą powrócić pod jarzmo okrutnych rządów tureckich. „Jesteśmy obywatelami arabskimi i pragniemy pod sztandarem arabskiego Iraku żyć w przyjaźni z naszymi braćmi muzułmańskimi“.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

PRAWO WYBORCZE KOBIET DO GMINY ŻYDOWSKIEJ W BERLINIE. Przed kilku miesiącami donieśliśmy o uchwale Rady gminy żydowskiej w Berlinie w sprawie przyznania kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego do gmin żydowskich. Uchwała po

---

SZ. ASZ

Druga Debora

5) (Dokończenie)

Jedynym ludzkim kątem, oko radością napełniającym były symetrycznie uprawne pola, które chłopcy żydowscy znów po raz pierwszy od tysiąca lat pługiem przeorali. Zewsząd rwały się jakieś wzgórza symetrycznie niejako wykute na kształt piramid, wzgórza, których struktura nosiła na sobie ślady dawnej ludzkiej kultury. Jakże oko ludzkie tęskniło za kamiennymi domkami, przyozdobionymi w czerwone róży krzewy, któreby teraz w zachodzącem słońcu wieczornem odurzały swym zapachem? Jakże tęskniło za krzepką męską winną latoroślą, któraby terasy gór obejmowała swemi długiemi palcami — gałązkami! Jakże się tęskniło za jakimś ludzkim głosem, za pieśnią żydowską, któraby w tem złotem zachodzącem słońcu z gór ku dolinom wołała, jakże by się chciało by zewsząd jarzyły się w oknach żydowskich domów małe światełka, by słupy dymu wzbijały się w górę z kominów. Lecz śladu człowieka nie ujrzysz w tym urodzajnym kraju, tylko tu i ówdzie sterczało samotne, zaniedbane, zeschnięte drzewo oliwne. Zdawało się, że to drzewo ze swymi starczemi, siwemi gałązkami stoi jakgdyby pomnik tych dawnych bardzo dawnych pokoleń, jakgdyby zaskrzepło świadectwo życia, które ongiś tu kwitło...

Chłopcy siedzieli przy rzeczce Kiszon, otaczając Deborę zwartem kołem i rozprawiali o tych sprawach, które ongiś nad tą rzeczką się odgrywały. Inaczej już teraz w ich oczach wyglądała błotnista ta rzeczułka, gubiąca się w dzikich trawach. Znowu widzieli przed sobą historyczną rzekę Kiszon z Biblji rzekę, która ma znaczenie w historji Żydów, rzekę, z którą się łączą wspomnienia zwycięskich bitew.

— Ot, dobrym strategicznym punktem jest ta rzeczułka — odezwał się Abrachi, który dokładnie znał wszystkie historyczne miejscowości i w każdej chwili mógł się unosić nad starą żydowską przeszłością, a głowa jego pełną była fantastycznych planów celem zdobycia Erec Izrael dla Żydów — oto patrzcie się, stamtąd wyruszył Sysra, a Debora na czele dziesięciu tysięcy wojowników zeszła z góry Tabor. Spotkali się tu przy rzeczce. Toczyła się bitwa o Emek Jesreel. A fale tej rzeki widziały świetne zwycięstwo Debory. Rzeczka ta była świadkiem niejednego wojennego zdarzenia w historji Żydów i zawsze przynosiła nam szczęście.

— I przy rzeczce Kiszon drugie odniesiemy zwycięstwo, bo rzeczka Kiszon zawsze nam szczęście przynosiła — odzywa się nagle nauczyciel.

— Jakże to?

— Stąd zaczniemy uprawę całej doliny Jezreel i krok za krokiem zdobędziemy ją i otoczymy wieńcem uprawnych pól i kwitnących ogrodów. Tak rozszerzymy pole naszej działalności na całą Galileję, aż ją całą zdobędziemy dla Żydów. Rzeczka ta bowiem zawsze nam szczęście przynosiła.

— A do zwycięstwa poprowadzi nas Debora! — wykrzyknął gimnazjasta.

— Tak. Debora, druga Debora!

Gromadka zerwała się z miejsca, wzięła się za ręce otoczyła kołem dziewczynę, a jeden z chłopców zaczął śpiewać:

— Kto odbuduje Galil?

A wszyscy chórem:

— Debora odbuduje Galil!

Słowo „Debora“ wprawiło ich w stan dziwnej ekstazy. Nie przestawali śpiewać „Debora odbuduje Galil“, tańcząc zwartem kołem dookoła dziewczyny. Ekstaza potęgowała się. Zdawało im się, że stanowią jedną organiczną całość, że przez palce przecieka im ich krew, by się ze sobą zespolić i razem zmieszać — a wszyscy razem złączeni są nierozerwalnie z tą dziewczyną, która tańczy w środku koła. Dziewczyna ta dokonała cudu zespolenia, stworzyła z nich wszystkich jeden byt, jedną jedyną im wpoiła duszę.

A coraz bardziej zapadała noc i kładła się ciężka i zadumana na zielone trawy. Na przeciwko stała sama jedna w nocy góra Tabor. Samotnym wśród nocy był Tabor tuląc swą głowę do jasnych gwiazd, które na jego zboczach niejako się zapalały. Naokoło nikogo nie było żadnego człowieka z czasów dzisiejszych, żadnego echa z dnia obecnego, tylko stara góra Tabor i rzeka Kiszon i dolina Jezreel na prastarej żydowskiej ziemi. Wśród nich stoi Debora, piękna, młoda Debora z pachnącem młodem swem ciałem o wonnych, naperfumowanych piersiach, o dwóch długich, czarnych warkoczach, o pełnej czaru szyi, a chłopcy tańczą naokoło niej i śpiewają pod górą Tabor nad brzegami rzeki Kiszon w ciemną palestyńską noc...

— Kto odbuduje Galil?

A z wysokiej, samotnej góry zdaje się dolatywać głos starych, zamierzchłych już czasów:

Debora odbuduje Galil...

Koniec.

wyższa przyjęta została głosami liberałów i sjonistów przeciw konserwatystom. W nowych wyborach do gminy żydowskiej, które odbędą się jeszcze w jesieni rb., wezmą również udział kobiety.

USYSZKIN PODEJMUJE ZNOWU PROPAGANDĘ ZAGRANICZNĄ. Dnia 12 października br. wyjeżdża Usyszkin z Palestyny dla podjęcia nowej podróży propagandystycznej — na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego. Tym razem zwiedzi dyrektor K. K. L. prawdopodobnie następujące kraje: Anglję, Holandję, Belgję, Francję, Szwajcarję, Włochy, Węgry, Jugosławję i Rumunję.

ŻYDOWSCY BOHATERZY OBOWIĄZKU. W Tel Awiwie odbyła się tymi dniami piękna uroczystość wręczenia upominków i odznaczeń policjantom żydowskim, którzy się odznaczyli niezwykłą ofiarnością przy katastrofie budowlanej w Tel Awiwie i krótko potem przy wielkim pożarze w Jaffie. W obecności przedstawicieli rządu i całej rady miejskiej wygłosił burmistrz Disengoff uroczyste przemówienie. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Odznaczeni zostali oficerzy Alpern i Gefen oraz policjanci: J. Krassner Rabinowicz, Lewin, Szamsze Elijahu, Spektor, Schermeister, Lichowicki, Krotkow, Rota i J. Trachtenberg.

KRONIKA POLITYCZNA.

Wśród plotek o następcy p. Grabskiego

Wśród wielu plotek i ploteczek nia temat upadku i następcy obecnego premjera i ministra skarbu najfantastyczniejszą jest chyba wersja o delegacji odbytego ostatnio w Warszawie zjazdu ziemian, która — jak to opowiada jedno z pism łódzkich — udała się „do jednego z wpływowych ministrów w obecnym gabinecie i — jakkolwiek polityk ten nie jest ziemianinem — usiłowała wciągnąć go do swego zespołu. Ofiarowano mu przytem stanowisko kierownicze w nowym, tworzącym się tam stronnictwie politycznem, ponieważ zaś nazwisko tego ministra cieszy się znaczną popularnością w Polsce i zagranicą — liczono widocznie, że będzie to niepospolita siła atrakcyjna dla szerszych mas społeczeństwa.

Równocześnie delegacja ta zdeklarowała złożenie w ręce tegoż dostojnika 4 miljonów dolarów na fundusz dyspozycyjny przyszłego rządu. Przedstawiono również — konkretne podobno — zapewnienia koncernów bankowych angielskich i holendersko-angielskich w sprawie udzielenia Polsce znacznej pożyczki na warunkach niezwykle dogodnych".

Cała ta historja o kuszeniu gen. Sikorskiego przez ziemian jest oczywiście „bujdą", jedną z tych, które w okresie przesileniowym tak bujnie się plenią... Tymczasem — p. Grabski dlatego jeszcze się „chwieje" a nie.. upada, bo właśnie nie widać nikogo, ktoby miał ochotę i siły po temu, aby objąć po nim niewesołe zaprawdę dziedzictwo...

Przygotowania Niemiec do konferencji w sprawie paktu zachodniego

Drowi Stresemannowi towarzyszyć będzie na konferencję kanclerz Luther. Współudział dra Luthra w tej konferencji uważają w sferach miarodajnych jako akt zupełnej solidarności z zewnętrzną polityką Stresemanna. W Niemczech przypuszczają, że konferencja potrwa miesiąc i odbędzie się w Lucernie. Dr. Stresemann rozwija bardzo żywą i energiczną działalność, by złamać oporne stanowisko niemieckich nacjonalistów. Udało mu się to głównie dzięki pomocy nacjonalistycznego swego kolegi w gabinecie dra Schielego, który w obozie nacjonalistów niemieckich zwyciężył nieprzejednane skrzydło obietnicą, że nacjonalistyczni ministrowie w gabinecie dołożą wszelkich starań, by drogą noty Zawiadomić państwa podpisane na traktacie wersalskim, że Niemcy pod żadnym warunkiem uznać nie mogą swej wyłącznej winy w wywołaniu wojny światowej. Nota ta ma być połączona z odpowiedzią rządu niemieckiego w sprawie wspólnej konferencji nad paktem zachodnim. Do złamania oporu nacjonalistów przyczyniła się także lansowana w ostatnich dniach wiadomość, że Niemcy otrzymać mają w drodze mandatu część dawnych swych kolonij Togo i Kamerun.

Opróżnienie strefy kolońskiej

Niemiecka prasa donosi że na obradach ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglji i Włoch ustalono, że **ostateczna ewakuacja strefy kolońskiej ma nastąpić w połowie października.** Kolonja sama ma zostać opróżnioną a główna kwatera okupacyjnych wojsk angielskich przeniesioną będzie do Koblencji. Siedzibą zaś całej nadreńskiej komisji stanie się Wiesbaden. Uchwały te stoją bezsprzecznie w związku z toczącemi się rokowaniami w sprawie paktu zachodniego.

Decydujące Kongresy Konserwatystów i Labour Party w Anglji

Dnia 7. października br. odbędzie się kongres konserwatywnej partji w Anglji. Na kongres zgłosiło się już teraz do 2,000 delegatów. Jak prasa angielska donosi, jednym z przedmiotów obrad tego kongresu będzie sprawa zwalczania komunistycznego niebezpieczeństwa dla Anglji. Zdaniem miarodajnych czynników partji konserwatywnej, komunizm przestał być wewnętrzną sprawą tylko Labour Party i Trade Unionów, lecz zagraża także bezpieczeństwu państwa.

Dnia 29. września br. odbędzie się w Liverpoolu doroczny kongres Labour Party. Kongres ten wywołał w Anglji jakoteż w całej Europie olbrzymie zainteresowanie. Już teraz cała prasa angielska poświęca bardzo wiele uwagi wszystkim sprawom, które stoją na porządku dziennym kongresu, mającego zadecydować o stosunku partji do niedawno odbytego kongresu związków zawodowych. Komuniści przygotowują wniosek, by kongres unieważnił uchwałę zapadłą na zeszłorocznym kongresie a wykluczającą z partji wszystkich komunistów. Jak więc z tego widzimy, elementy lewicowe dążyć będą do radykalizacji dotychczasowego kierunku „Labour Party".

Z SPORTU.

Jeszcze o „rozłamie" w Jutrzence

W sprawie głośnego w krakowskich sferach sportowych rzekomego rozłamu w ŻTS. „Jutrzenka" informują nas że rozsiewane przez grupkę asymilatorów twierdzenia, jakoby „Jutrzenka" założoną została przez inteligencję asymilatorską i w duchu asymilatorskim, są z gruntu fałszywe. „Jutrzenka" od pierwszej chwili grupowała w swych szeregach żydowską młodzież robotniczą daleką od asymilatorskich tendencyj. Młodzi robotnicy żydowscy wybudowali poważne zrzeszenie sportowe, tworząc fundusz na własne boisko i szereg innych instytucyj sportowych. Dopiero przed rokiem wdarły się do klubu jednostki, które, zdala stojąc od poważnej i sumiennej pracy sportowej, wniosły do towarzystwa niezdrowy ferment i szkodliwą politykomanję ambicyj i zaszczytów. Walne Zgromadzenie dało tej grupce dosadną odprawę i nie ulega wątpliwości że i Władze rozpatrzą sprawę niniejszą w duchu praworządności, nie idąc na rękę zwyczajnemu warcholstwu.

* * *

PROGRAM NIEDZIELNY. Z powodu wyjazdu drużyny reprezentacyjnej do Wiednia i Konstantynopola wypoczywają zupełnie kluby pierwszoklasowe. Niektóre z nich wystawiają tylko kombinowane drużyny, które spotykają się z silnymi drugoklasowymi przeciwnikami.

MAKKABI—ZWIERZYNIECKI. Po kilkutygodniowej przerwie pokaże się znowu Makkabi na zielonej murawie i rozegra przyjacielskie zawody z silnym drugoklasowym Zwierzynieckim K. S. Makkabi wystąpi w zawodach tych w swym najsilniejszym składzie Zwierzyniecki K. S. należy obecnie do najsilniejszych drugoklasowych klubów i był w roku ubiegłym jedynym poważnym rywalem Makkabi w wejściu do klasy A. Słynne i jedyne w swym rodzaju — a nawet jedyne w historji footbalu europejskiego — były w r. ub. zawody Makkabi ze Zwierzynieckim K. S., które trwały aż 135 minut, gdyż skutkiem remisowego wyniku 1:1 w normalnym czasie musiano zawody przedłużyć. Zawody odbędą się dzisiaj w sobotę o godz. 3'15 pop. na boisku Makkabi. Zawody te są przygotowaniem do rozgrywek pucharowych.

Rezerwa Cracovii rozegra zawody z silną Krowodrzą w niedzielę.

Sparta gra w Podgórzu o puhar. Będzie to najbardziej interesujące spotkanie pucharowe gdyż od wyniku tegoż zależy, kto będzie bronił puharu przed drużynami pozakrakowskiemi. Prócz tego gra Urania z Olszą.

Najbardziej interesująco zapowiadają się zawody pływackie jakoteż zawody lekkoatletyczne Makkabi. Te ostatnie odbędą się w niedzielę o godz. 9 przedpoł.

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc październik.

KRONIKA.

Kraków, 26 września

Akcja na rzecz „Ezry"

Jak wiadomo, odbywają się obecnie pertraktacje w Paryżu między Iką a Ezrą w sprawie kupna znanej szkoły rolniczej, leżącej niedaleko Kołomji. Doświadczenia zdobyte podczas długoletniej i żmudnej pracy nad przygotowaniem odpowiedniem chaluców przekonały nas dowodnie, że jak długo nie będziemy mieli własnej fermy tak długo nie będziemy w stanie dostarczać Palestynie prawdziwie przygotowanych chaluców. Na zakupno tej fermy potrzebne są wielkie sumy. Dla zdobycia potrzebnych funduszów wydała Ezra cegiełki po minimalnej cenie, bo po 50 groszy.

W najbliższych dniach rozpocznie się nasza akcja cegiełkowa, tak w Krakowie jak na prowincji. Na prowincję wyjadą pp. Dr. Schwarzbart, Dr L. Wanderer i ... Weisinger. Tymczasem zwiedzone zostaną tylko zachodnie połacie kraju.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo żydowskie poprze gorąco wzniosły cel, któremu „Ezra" służy.

— O UWIDOCZNIANIE CEN W SKLEPACH. Magistrat komunikuje: Wobec stwierdzonego niestosowania się tutejszych kupców do obowiązujących przepisów o uwidocznianiu cen towarów w sklepach i w oknach wystawowych tychże magistrat przypominając powyższe przepisy wzywa kupców do ścisłego przestrzegania rozporządzenia o ujawnianiu cen towarów z tem, że winni niestosowania się będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

— UKOŃCZONE PRACE NAWIERZCHNIOWE W MIEŚCIE. W roku bieżącym budownictwo miejskie oddz. B. rozpoczęło i ukończyło następujące prace nawierzchniowe: Wybudowano chodniki w ulicach: Szlak, Pędzichów, alei Mickiewicza (koło instytutu weter.), w ul. Smoleńsk od ul. Felicjanek do ul. Retoryka, dalej krawężnik naokoło plant Dietlowskich oraz chodnik ziemny między Wielopole a św. Sebastjana. — Zrekonstruowano drogi szosowane w ul. Prądnickiej, Ks. Józefa św. Bronisławy i na Kopiec Kościuszki, Piastowskiej od ul. Król. Jadwigi do mostu na Rudawie, na placu Matejki, w ul. Warszawskiej od placu Matejki do ul. Montelupich, w ul. Montelupich, aleji Mickiewicza od Karmelickiej do Czarnowiejskiej i aleji Słowackiego od ul. Kamiennej do Łobzowskiej.

W kablach i przewodach gazowych i wodociągowych wykonano robót łącznie na 30 klm. — Przebudowano gruntownie most w aleji Słowackiego na Młynówce, wykonano rekonstrukcje ul. Wielickiej i Zabłocie, wymieniono obustronne chodniki drewniane na moście Dębnickim, oraz przebudowano w całości most na Wildze przy ul. Barskiej i Kobierzyńskiej. Na gruntach pofortecznych za ul. Karmelicką ukończono roboty we wszystkich ul. jak również ukończono budowę powierzchni placu targowego za ul. Długą.

Oddział drogowy budownictwa zatrudnia 367 robotników, 85 furmanek i 16 brukarzy.

— WYSTAWA ESPERANCKA W KRAKOWIE. Dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. odbędzie się w gmachu Muzeum techniczno przemysłowego (Kraków, Smoleńsk 9) z okazji otwarcia Wystawy esperanckiej (czas trwania: 27/9—3/10) odczyt p. prof. Odona Bujwida na temat: „Rozwój i znaczenie Esperanta" z dyskusją.

— PRZYDZIAŁ SOLI DLA ROLNIKÓW. Chcąc przyjść z pomocą rolnikom dotkniętym powodzią tegoroczną, przydzieliło ministerstwo skarbu województwu w Krakowie 500 ton soli odpadkowej, skażonej po cenie ulgowej 16 zł za tonę loco saliny w Wieliczce. Rolnicy dotknięci tegoroczną powodzią a pragnący korzystać z tej soli po cenie ulgowej winni zgłaszać w miejscowym komisarjacie obwodowym do dnia 28 bm. na jaką ilość tej soli reflektują. Zgłoszenia będą przesłane następnie województwu celem przydziału soli.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM były następujące: Nabiał: 1 litr mleka zbieranego 25—30 gr, niezbieranego 35—40 gr, kwaśnego 20—25 gr, śmietany słodkiej 60—70 gr, kwaśnej 1.60—2 zł, 1 kg masła 4—4.20 zł, sera 80—90 gr, kopa jaj 8.80—9 zł, sztuka 15—16 gr. Inne ceny niezmienione.

— WYPADŁA Z TRAMWAJU. Genia Brumergraber (lat 35), zamieszkała w Krakowie przy ul. Krakowskiej l. 26, podczas jazdy wypadła z tramwaju i doznała lekkich obrażeń cielesnych.

Wstrzymanie dalszych kredytów budowlanych z funduszu rozbudowy miast

We czwartek odbyło się w sali obrad magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Inż. Sarego i przy współudziale wiceprezydentów Rollego i Dra Wielgusa posiedzenie pełnego Komitetu rozbudowy miasta Krakowa.

Ze sprawozdania, złożonego przez członka komisji p. Burtana okazuje się, że dotąd przyznano na budowę pożyczki w kwocie 2.162.220 zł. Dyr. Banku gospodarstwa kraj, Dr Kretschmer wyjaśnił, że bank ten wydał dotąd 43 promes na kwotę 1,414,000 zł. Radca Kolkiewicz podniósł, że Bank Gosp. Kraj. potrącił kwoty poprzednio przyznane na budowle z kontyngentu funduszu rozbudowy miast wskutek czego do dyspozycji komitetu pozostawałaby tylko kwota 97.000 zł.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja w której domagano się przyspieszenia wypłaty pożyczek ze względu na kończący się sezon budowlany, oraz zażądano odniesienia się prezydjum komitetu do gen. dyrekcji Banku gospod. kraj. w Warszawie o niepotrącanie z kontyngentu pożyczek uprzednio udzielonych. Następnie uchwalono, by właściciele budów oddawali do dyspozycji komitetu pewne ilości mieszkań w domach wybudowanych przy pomocy pożyczek z funduszu rozbudowy. Dla sprawy tej wybrano subkomisję.

Następnie rozpatrzył komitet 20 podań o kredyty budowlane i co do 9 uchwalił wnioski przychylne, a załatwienie reszty odroczył, ponieważ wyczerpano w ten sposób kontyngent za okres od lipca 1925 r. do końca czerwca 1926 r. Wnoszenie zatem dalszych podań byłoby obecnie bezcelowe.

Zamach rewolwerowy na sali sądowej

Wczoraj przedpoł. rozegrała się w sali rozpraw krak. sądu powiatowego karnego przy ul. Kanoniczej niezwykła scena która dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończyła się tragicznie. Sędzia Kwieciński rozpatrywał sprawę o obrazę czci kapitana Adolfa Ohly'ego przeciw p. Leonowi Salzowi, komisarzowi targowemu magistratu krakowskiego. P. Salz zrobił w swoim czasie doniesienie na kap. Ohly'ego do komisji dyscyplinarnej 20 pp., że ten mimo zobowiązania się pod słowem honoru nie oddał p. Salzowi w oznaczonym terminie pożyczonej kwoty 10 zł. Wobec tego zarzutu kap. Ohly wytoczył przeciw p. Salzowi skargę o obrazę czci, od którego-to zarzutu p. Salz został wczoraj przez sędziego Kwiecińskiego uniewinniony.

Po ogłoszeniu wyroku kap. Ohly momentalnie dobył rewolweru i krzyknąwszy: „Odsądzacie mnie od czci i wiary“, począł manipulować koło rewolweru. W tej chwili obrońca dr Gertler wytrącił kap. Ohly'emu broń z ręki. Na sali powstało zrozumiałe zamieszanie. Zawezwany natychmiast z sąsiedniego budynku komendy O. War. oficer inspekcyjny por. Tomaszewski i kierownik ekspozytury urzędu śledczego nadkom. Szuro zjawili się na miejscu dla przeprowadzenia dochodzeń. Kap. Ohly odprowadzony na komendę O. W. zeznał wobec dowódcy O. W. pułk. Kostrzewskiego, że działał pod wpływem chwilowego zamroczenia, a nie mogąc przeboleć odsądzenia go od czci wydobył browning, aby pozbawić się życia, które już dla niego po wydaniu wyroku nie przedstawia żadnej wartości. Broni nie miał gotowej do strzału, a rewolwer przy manipulowaniu wypadł mu z lewej ręki, gdyż jest inwalidą bez prawej ręki.

Po przesłuchaniu odstawiono kap. Ohly'ego do prokuratury sądu wojskowego. Dalsze śledztwo prowadzą władze wojskowe które ustalą dokładny przebieg zajścia.

Niezwykły ten wypadek wywołał w całem mieście wielkie poruszenie.

— **STARUSZKA NAJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD.** Onegdaj w ulicy Starowiślnej szofer auta osobowego Kr. 5805 najechał na Rozalję Kozłowską (lat 66), zamieszkałą przy ul. Długosza l. 7, skutkiem czego staruszka doznała złamania prawej ręki.

— **PRZY PRACY.** Dnia 24 bm. został potrącony przez pociąg pospieszny hamulczy Wojciech Ślęczek lat 50, zatrudniony na stacji w Bonarce i doznał lekich obrażeń cielesnych.

— **DWA WŁAMANIA.** W nocy z 23 na 24 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania inżyniera Pietraszkiewicza przy ul. Gontyna l. 10 i skradli znaczniejszą ilość garderoby męskiej, wartości około 1.000 zł. — Tejsamej nocy włamano się również do sklepu futer w Rynku Gł. 29, skąd skradziono na szkodę właścicielki firmy Marty Lipińskiej 20 sztuk skórek oposów ameryk., 2 skórki kangurowe, jedną etolę z kretów, 3 skórki z tchórzów, 1 skórkę tasmanów — wartości 2.000 zł. Policja wdrożyła dochodzenia.

Żyd. Tow. Gimnastyczne komunikuje:

Ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą począwszy od przyszłego tygodnia w następujących dniach i godzinach:

Kurs dzieci we wtorki i czwartki od godz. 4—5
Kurs uczenic „ „ „ „ 7—8
Kurs pań „ „ „ „ 8—9
Kurs uczniów w poniedz. i środy od godz. 7—8
Kurs panów w poniedz. i środy od godz. 8—9

— **PLUSZOWE PŁASZCZE** i żakiety odnawia najładniej jedyna prawdziwa chemiczna pralnia „Tęcza“ Kraków (10 filij w mieście).

— **TRZEBA BYĆ KONSEKWENTNYM** przy zakupach, albowiem mając przekonanie o wyborowej jakości czekolady „Sarotti“ lub karmelków śmietankowych „Kanold“ powinno się uważać żeby otrzymać rzeczywiście czekoladę z napisem „Sarotti“, zaś karmelki śmietankowe z napisem „Kanold“.

Z SALI SĄDOWEJ

Wyrok w procesie o skrytobójcze morderstwo

Trzechkrotna narada sędziów przysięgłych i dwa werdykty

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przed trybunałem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym zapadł wyrok w procesie o skrytobójcze morderstwo przeciw Wojciechowi Stochowi i Marji Porębskiej.

Po przesłuchaniu ostatnich świadków trybunał zadał przysięgłym po jednem pytaniu głównem odnośnie do obu oskarżonych w kierunku zbrodni wzgl. współwiny w zbrodni skrytobójczego morderstwa. Nastąpiły wywody prokuratora dra Scwarza i obrońców dra Hofmokla-Ostrowskiego i dra Warenhaupta, poczem przysięgli udali się na naradę.

Po przeszło godzinnej naradzie sędziowie przysięgli ogłosili werdykt. zatwierdzający 12 głosami winę osk. Stocha, przyczem 9 sędziów zgodnie z wywodami obrońcy Stocha głosowało „tak“ z dodatkiem, że rozwój umysłowy Stocha sięga poniżej lat 14. **Pytanie co do osk. Porębskiej zaprzeczyli przysięgli 8 głosami.**

Trybunał uznając dodatek o rozwoju umysłowym Stocha poniżej lat 14 za niezgodny z procedurą, polecił przysięgłym odbyć powtórną naradę, pouczając ich ponownie, że mogą zażądać pytania dodatkowego, co do stanu umysłowego, co też przysięgli po powtórnej naradzie zrobili.

Ostateczny werdykt co do Stocha opiewał: pytanie główne 10 głosów tak, 2 nie, pytanie dodatkowe w kierunku zupełnego zaburzenia umysłu 12 nie. Na podstawie tego werdyktu zapadł o godz. ½3 popołudniu **wyrok, zasądzający Stocha na 3 lata ciężkiego więzienia. Porębska została uwolniona od winy i kary.**

Znowu trzy rozprawy o zgwałcenie

W dniu wczorajszym odbyło się w krakowskim sądzie okr. karnym znowu kilka rozpraw tajnych o zbrodnię zgwałcenia. W pierwszej sprawie Szymon **Gawin** (lat 21) i Józef **Kleczek** (lat 21), odpowiadali za to, że dnia 2 czerwca br. w lesie w Paczółtowicach w pow. krakowskim przez niebezpieczne pogróżki przebicia nożem wprawili Kazimierę Cz. w niemożność bronienia się i korzystając z tego kilkakrotnie nadużyli ją cieleśnie. Nadto obaj byli oskarżeni o zbrodnię gwałtu publicznego przez ograniczenie wolności osobistej swej ofiary. Po przeprowadzonej rozprawie **trybunał zasądził każdego na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

Przewodniczył sso. dr Lizak, wotowali sso. Świądrowski i sso. dr Wator, oskarżał prok. Szwakopf, bronili dr Aschenbrenner i adw. dr Meller.

W drugiej sprawie o zgwałcenie Marji **D.** osk. Stanisław Radliński (lat 28) szewc, został uznany winnisław Radliński (lat 28) szewc, został uznany winnym przekroczenia z par. 516 uk. i zasądzony na **1 miesiąc aresztu.**

Przewodniczył sso. dr Kaczmarski, wotowali sso. dr Morus i sso. Sośnicki, oskarżał prok. Sozański. bronił adw. dr Schnitzer.

Onegdaj toczyła się przed trybunałem tutejszego

sądu okr. rozprawa przeciw Franciszkowi Gądorowi o zbrodnię zgwałcenia, popełnioną na osobie 15-letniej dziewczyny w Kłaju. Rozprawa wykazała jednak, że dziewczyna przypuszczalnie uległa obietnicy, iż oskarżony z nią się ożeni. Wobec tego trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary. Przewodniczył sso. dr Kaczmarski, wotowali sso. Kraus i sso. Warchałowski. Oskarżał prok. Gniewosz, bronił adw. dr Feldblum.

Za udział w pojedynku - 2 tygodnie twierdzy

Warszawski sąd okręgowy onegdaj rozważał sprawę redaktora lewicowego „Głosu Prawdy", Wojciecha Stpiczyńskiego,, oskarżonego z art. 481 kodeksu karnego, według którego za udział w pojedynku grozi kara zamknięcia w twierdzy na czas do roku.

Prokurator tak przedstawił zajście: Dnia 14 lutego 1924 r. w Warszawie, będąc wyzwany przez gen. St. Szeptyckiego, czującego się obrażonym z powodu artykułu gazety pt. „Głos Prawdy", redagowanej przez oskarżonego, p. Stpiczyńskiego ,odbył z nim, w wojskowym klubie szermierskim, na placu Saskim pojedynek na szable, umówiony nie na śmierć, według przepisów honorowych tego rodzaju walki, a rezultatem pojedynku były lekkie uszkodzenia ciała, odniesione przez obie strony.

Na rozprawę, rozpoczętą w przepełnionej publicznością sali, przybyli, wezwani przez sąd świadkowie, pp.: poseł Kościałkowski i jen. Ostoja-Zagórski.

Pierwszy był badany poseł Kościałkowski i oświadczył, że pojedynek odbył się według zasad kodeksu honorowego. Żadnych wykroczeń nie było. Wyzwał gen. Szeptycki. Świadek był sekundantem p. Stpiczyńskiego. Przerwanie pojedynku nastąpiło wskutek zranienia pod okiem i nad okiem p. Stpiczyńskiego. Lekarze stwierdzili, że, wobec zalania krwią jednego, a niewidzenia na drugie oko, p. Stpiczyński jest niezdolny do dalszej walki.

Gen. Ostoja-Zagórski zeznał, że był razem z płk. Andersem, sekundantem gen. Szeptyckiego. Przesłaliśmy wezwanie — mówił — i zażądaliśmy ciężkich warunków. Kładliśmy nacisk, aby do pojedynku użyto broni białej. Strona przeciwna nie chciała się na to zgodzić. Wówczas powołaliśmy jako arbitra posła J. Zdziechowskiego. W rezultacie wybrano broń białą. Warunki były ściśle zachowane. Pojedynek przerwano wskutek interwencji lekarzy.

Po wyjaśnieniach świadków sąd udzielił głosu red. Stpiczyńskiemu.

— Nie mogłem odmówić wzięcia udziału w pojedynku — mówił red. Stpiczyński — gdyż byłem wyzwany przez generała broni, który zajmuje tak wysokie stanowisko w hierarchji społecznej. Jestem wychowany w atmosferze honoru. Mam ordery, na których jest napisane: Honor i ojczyzna, i uważam, że mam prawo go bronić.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy sąd ogłosił wyrok, skazujący redaktora Stpiczyńskiego na 2 tygodnie twierdzy.

Zaznaczyć jeszcze należy, że gen. Szeptyckiego mógł sądzić za ten sam występek sąd oficerski, atoli gen. Szeptycki nie był sądzony wcale, a to z tego jakoby względu, że w Polsce nie było dostatecznej liczby równych mu rangą (generałów broni) lub wyższych oficerów, w skład zaś sądu wojskowego nie mogą wchodzić wojskowi niżsi stopniem, aniżeli sądzony.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— „SUŁKOWSKI" — ST. ŻEROMSKIEGO. Dziś wchodzi na afisz teatru im. J. Słowackiego niegrany dotąd w Krakowie dramat St. Żeromskiego „Sułkowski". W rolach głównych Sułkowskiego, księżnej Gonzaga i hr d'Antraigues wystąpią świeżo pozyskane siły naszego teatru pp.: Rozmarynowski, Jaroszewska i Kijowski. Inne role odegrają pp. Kułakowski, Szymborski, Miarczyński, Turski, Magnuszewski, Burnatowicz, Wysocki, Sawicki i i. Sztukę przygotowa reżysersko p. M. Jednowski. „Sułkowski" powtórzony będzie w wszystkie dni przyszłego tygodnia. Na niedzielnem przedstawieniu popołudniowem odegrana będzie ciesząca się niesłabnącem powodzeniem komedja Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...".

— OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA. Dziś w sobotę pop. po cenach całkiem zniżonych „Targ na dziewczęta". Wieczorem o 7'45 premjera znakomitego wodewilu „Biedna dziewczyna" w 6 obrazach. Udział biorą pp. Czernekówna, Jaśkówna, dyr. Pilarski, Pilarski (jun.), Orliński, Rewski i Stefański. W wodewilu wystąpi cały balet z Piotrowskim na czele. W niedzielę o 3'45 pop. po cenach zniżonych i wieczór o 7'45 „Biedna dziewczyna". Wodewil ten grany będzie także w poniedziałek i wtorek. Zniżki ważne na wszystkie wieczorne przedstawienia bez względu na dzień premjery. W przygotowaniu operetka amerykańska „Piękna".

— OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA „POTASZA I PERLMUTTERA". Wesoła farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter", w której pp. Berski, Zbucki, Dąbrowska i Kostrzewski tworzą doskonałe typy, ukaże się jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj w sobotę 26 bm. i wniedzielę 27 bm.

— PAWEŁ KOCHAŃSKI W KRAKOWIE. Słynny skrzypek wszechświatowej sławy Paweł Kochański po dłuższej nieobecności wrócił do kraju i w dniu 4 października koncertować będzie w sali teatru Bagatela. Będzie to tylko jeden jedyny występ znakomitego skrzypka. Program koncertu obejmą utwory: Vivaldiego, Mozarta, Bacha, Chopina, Szymanowskiego Falla, Ravela i innych.

Bilety do nabycia na ten niezwykle interesujący koncert w kasie teatru Bagatela.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Sułkowski" (premjera).
Niedziela: pop. „Uciekła mi przepióreczka": wiecz. „Sułkowski".

OPERETKA

Sobota: pop. „Targ na dziewczęta"; wiecz. „Biedna dziewczyna" (premjera).

TEATR „BAGATELA"

Sobota: „Potasz i Perlmutter".
Niedziela: „Potasz i Perlmutter".

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Z „BAGATELI"

„Potasz i Perlmutter"

Gdybym miał władzę, skazałbym p. Dąbrowskiego za to, że dopuścił do upadku „Bagateli" na dwukrotne wysłuchanie farsy amerykańskiej, granej onegdaj na deskach „Bagateli". Farsa sama jest dość pomysłowa i nie pozbawiona nawet aspiracyj wyższych. Spółka dwóch żydowskich krawców, którzy tam w Ameryce dorobili się nieco grosza i otworzyli większy magazyn krawiecki, nastręcza autorowi dużo sposobności do psychologicznego pogłębienia typów. Przesuwa się przed nami obraz środowiska przedwojennych dorobkiewiczów, którym jednak sadło dobrobytu nie zalało zupełnie serca. Krzyczą więc, kłócą się ciągle ze sobą, ale w gruncie rzeczy są to ludzie dobrzy dobroduszni, tylko bez kultury i ogłady. Melodramat z łezką i moralnem zakończeniem.

Ale nawet farsa wymaga pietyzmu dla sztuki, tembardziej, jak już zaznaczyłem, sylwetki formalnie się proszą o miłosne zajęcie się niemi i o uwypuklenie złotego serca pod warstwą krzyku i złych manier. Niestety wykonawcy ułatwili sobie znacznie zadanie, wprowadzając rozmaite wstawki a la Venus krowoderska i poruszając się po linji najgrubszych efektów. Trywialność jeździła na trywialności i trywialnością poganiała. A szkoda, bo p. Zbucki dał zarysy wspaniałej wprost sylwetki, przypominając sobie tu i ówdzie, że jest przecież artystą. Gdyby sobie powiedział: „noblesse oblige", gdyby całego przedstawienia nie bagatelizował i nie robił konkurencji p. Lawińskiemu z „Qui pro Quo", stworzyłby postać, z której mógłby być dumny.

Reszta zaś zespołu prócz jeszcze pana Berskiego, grała jak chciała, jak mogła i jak uważała za stosowne.

A gdybym miał władzę, zmusiłbym p. Dąbrowskiego, by się przypatrzył, jak obecnie wygląda „Bagatela". Spotkałby się tam z cieniami Węgierki, Nowackiego, Nowakowskiego i Sosnowskiego. Nie wiem jaką odpowiedź znalazłby na pytanie: cóżeś zrobił z „Bagatelą?" M. K.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Unkas — Czerwonoskóry bohater". Film sensacyjno-egzotyczny z życia Indjan.
NOWOŚCI: „Czy pomnisz nocy czar".
UCIECHA: 1) „Prawo oceanu". Potężny film morski wytw. Paramount w 7-miu aktach. 2) „Musisz być moim". Wielka komedja Paramounta z Agnes Ayres w 7-miu aktach.
SZTUKA: „Dziewczę z koralowej wyspy".
WANDA: „Zwiastun śmierci". Sensacyjny dramat w 8-miu aktach.

Z KRAJU.

W którem stuleciu żyjemy?

W Rypinie zdarzył się dziwny wypadek. Wściekły pies pokąsał jakieś dziecko. Baby miejskie pochwyciły tego psa, zabiły go, wydarły mu serce i dały je choremu dziecku do zjedzenia, uważając to za jedyne lekarstwo przeciwko wściekliźnie. Rozumie się, że dziecko umarło wśród straszliwych boleści.

NUMERUS CLAUSUS. Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie przyjęła w roku bieżącym 33 żydów na 628 studentów chrześcijan.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI wygłosi w Łodzi z końcem października lub z początkiem listopada br. odczyt pt. „Psychologja więźnia".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Kiedy można utracić koncesję?

Rozporządzenie wykonawcze o monopolu spirytusowym, świeżo minist. skarbu uzupełniło ustępem, dotyczącym wypadków utraty koncesji.

Zgodnie z brzemieniem tego ustępu, przedsiębiorcy trudniący się ekspedycją trunków i koncesjonowani sprzedawcy — tracą koncesję w razie nie wykupienia przepisanych patentów akcyzowych w terminie trzech miesięcy po 1 stycznia każdego roku.

Utrata koncesji grozi również i w tych wypadkach, kiedy chodzi o nowe koncesje na otwarcie zakładu, o ile patenty nie zostaną wykupione w ciągu trzech miesięcy od terminu wyznaczonego na otwarcie przez II instancję.

Z giełdy.

— GIEŁDA KRAKOWSKA z 25 bm. (w nawiasie kursy z 24 bm.): Tohan 0.16, Pharma 1 (1.10), Śmielów 0.25 Chybie 3.50.

Dolar nieoficjalnie bez zmiany — 6.30.

DOLAR W WARSZAWIE, 25. 9 Sin. Kurs dolara w obrotach nieoficjalnych 6.15, na giełdzie oficjalnej przy znacznej podaży — 5.98.

Giełda warszawska z dnia 25 b. m. (PAT.) **Waluty:** Belgja 25·30, Holandja 235·22, Londyn 29·— Nowy Jork 6·—, Paryż 28·38, Praga 17·74, Szwajcarja 115·54 Wiedeń 84·41, Włochy 24·19.

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 70, pożyczka dolarowa w dol. 66·½, w złotych 397·67, pożyczka kolejowa 85·—

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·15, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·—, Puls 6·—, Wild 3·—, Cegielski 0·35, Parowozy 0·16, Żawiercie 7·—, Zegluga 0·15, Polska nafta 0·50. Siła i Swiatło 0·20, Cmielów 0·14, Starachówice 1·18, Pocisk 1·20, Zieleniemski 9·80, Zyrardów 5·75, Chodorów 2·60.

Giełda wiedeńska z dnia 25 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 28425, Belgrad 125·, Berlin 16·45 Bruksela 3094, Budapeszt, 9915, Bukareszt 340, Chrystania 14·85, Kopenhaga 17030, Londyn 342[illegible], Madryt 10180, Medjolan 285[illegible]. Nowy Jork 70765, Paryż 3[illegible]5 Praga 2097, Sofja 513, Sztokholm 190—. Warszawa 116·75—117·25, Zurych 13653. dolary 71[illegible]·—. belgijskie 3065, bułgarskie —·—, duńskie —, marki niemieckie 16826, angielskie 3420, jugosłowiańskie 1253, norweskie — —, polskie 11750 rumuńskie 337, szwedzkie — —, szwajcarskie 13630, hiszpańskie 10[illegible]5, czeskie 20·91, węgierskie 99·0, tureckie · —.

Akcje: Zieleniewski 122·—, Silesja 8·, Fanto 180, Gal. Karpaty 110, Galicja 910, Siersza 28·—, Bank Małopolski —·, Bank Hipot. ·, Tepege 6·3.

Papiery lokacyjne. Austr. renta 2·35, renta lutowa 2·5, losy tureckie 4·74, Bodenkredit 177·—, austr. zakł. kred. 127· koleje austr. 380·5

Zurych, 25. 9 PAT. Paryż 24.53, Londyn 25.10.5, Nowy Jork 5.18.1, Belgja 22.65, Włochy 21, Hiszpanja 74.70, Holandja 208.23, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.80, Sztokholm 139.12, Oslo 105.50, Kopenhaga 125.50 Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 82. Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.20, Ateny 7.20, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13, Buenos Aires 210. Tendencja bez zainteresowania.

ZE ŚWIATA.

Breitbart wraca do zdrowia

Współpracownikowi „Momentu", który go odwiedził na klinice w Berlinie, opowiedział chory Breitbart o swem nieszczęściu następujące szczegóły:

„Katem moim był mój impresarjo. Było to w Radomiu. Ukłułem się tam małym gwoździem. Wszystkie gwoździe wbijałem ręką, tylko jeden mały gwoździk pozostał na wierzchu i to było silniejsze odemnie. Ukłucie w nogę i zakażenie krwi. Gdy wyjeżdżałem z Radomia czułem się już niezdrów i chciałem jechać do domu, do Berlina. Błagałem przedsiębiorcę, by mnie zwolnił z kontraktu. Przyrzekłem, że za drugim razem oddam mu tę parę przedstawień, do których byłem jeszcze zobowiązany. Nie słuchał mnie i zmuszał do dalszej podróży. Udałem się do Siedlec i występowałem tam, mając 38 stopni gorączki. Znów prosiłem przedsiębiorcę, by mi dał sto złotych na bilet do domu, ale i tym razem nie chciał. Zawiózł mnie do Włocławka, niby swego niewolnika. Tam rozchorowałem się na dobre. Noga była mocno spuchnięta.

W Warszawie — jak dalej opowiada Breitbart — badało go 4 lekarzy, którzy oświadczyli, że nic mu nie jest. Dopiero w Berlinie dokąd siłacz powrócił do rodziny, stwierdzono zakażenie krwi i niezwłocznie dokonano operacji.

Breitbart przychodzi do zdrowia. Będzie mógł nadal występować ze swemi popisami.

Wielka dyskusja w sprawie zapobiegania wojnom

Mowy Benesza, lorda Cecila i Jouvenela.

Genewa, 25. 9 PAT. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi narodów zajmowano się projektem rezolucji, dotyczących pokojowego załatwiania zatargów międzynarodowych. Delegat belgijski Rollin, przedstawił w brzmieniu opracowanem przez komisję prawniczą rezolucję hiszpańską, która, jak wiadomo, uznaje za słuszne prowadzenie rokowań o układ bezpieczeństwa, jak również dążenie do zapewnienia pokoju, oraz wzywa Radę Ligi narodów do przedstawienia na VII-em Zgromadzeniu sprawozdania o postępach, jakie poczynił układ gwarancyjny w ddziedzinie powszechnego bezpieczeństwa. Rezolucja, która zawiera również ustęp, opracowany przez komisję rozbrojeniową domaga się dalej od Rady Ligi narodów, aby kontynuowała pod kątem widzenia organizacji powszechnej konferencji rozbrojeniowej, prace wstępne nad ograniczeniem zbrojeń. Zaznacza jednak, że konferencja rozbrojeniowa może być zwołana dopiero po stworzeniu odpowiednich ze stanowiska powszechnego bezpieczeństwa warunków.

* * *

Genewa, 25 9 PAT. Po sprawozdaniu, złożonem przez belgijskiego delegata Rollina, przemawiał czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz, poruszając sprawę arbitrażu oraz rezolucji, dotyczącej rozbrojenia i zaznaczając, że w tej dziedzinie trwałe rezolucje osiągnięte być mogą tylko stopniowo. Trzecia komisja przyjęła jednomyślnie rezolucję, iż Rada Ligi narodów musi niezwłocznie podjąć w szerszym zakresie badania nad sprawą rozbrojenia.

Przewodniczący delegacji wielkobrytańskiej **Lord Cecil** stwierdził, iż Liga narodów opiera się na mocnych podstawach i może ze spokojną pewnością dążyć do zakreślonych przez się celów. Anglja oświadcza się dzisiaj za paktem gwarantującym pokój tam, gdzie jest on najbardziej zagrożony.

Henri de Jouvenel oświadczył że francuska delegacja na tegoroczne zgromadzenie Ligi posiada te same poglądy, co delegacja zeszłoroczna i, że tak jak przedtem wypowiada się za nierozdzielnością sprawy arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Mowca podkreślił specjalnie, iż arbitraż bez sankcyj jest niemożliwym do urzeczywistnienia, jak nas o tem poucza historja i nie należy co do tego mieć żadnych złudzeń. Jeżeli jednak, mówił de Jouvenel, mogą być rozmaite poglądy na sposób zabezpieczenia pokoju, to jednak cel wszystkich delegacyj jest jednakowy. Mowca wyraził następne nadzieję, iż obok francuskich i angielskich poglądów, ujawnione zostaną niebawem w Lidze Narodów i poglądy niemieckie. Protokuł genewski, ciągnął de Jouvenel, otworzył drogę dla organizacyjnej pracy, i w pewnym stopniu przygotował rokowania wielkich mocarstw w sprawie stworzenia paktu bezpieczeństwa. Duch Ligi narodów przygotował podstawy do demokratycznego rozwiązania wielkiego zagadnienia zabezpieczenia pokoju.

Dalszy ciąg obrad popołudniu.

Przed odpowiedzią Stresemanna

Wiedeń, 25 9. PAT. „Abendblatt" donosi z Paryża: Oczekuje się tutaj odpowiedzi Stresemanna na zaproszenie Brianda w czasie jak najkrótszym. Korespondenci berlińscy sądzą, że odpowiedź będzie krótka i trzymana w formie ogólnej. „Petit Parisien" pisze, że każda próba Niemców w kierunku oddzielenia paktu gwarancyjnego od układów arbitrażowych, zostanie natychmiast odrzucona. Francja i jej sprzymierzeńcy są zdecydowane trzymać się decyzji genewskiej. Z powodu tego będą ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji brać udział w konferencji w sprawie paktu.

Groźba nowych powikłań w górnictwie ang.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 25 9. (D) Z Londynu donoszą, iż w górnictwie angielskiem zanosi się na ponowne komplikacje, które doprowadzić mogą do strejku.

Przytrzymanie wielkiego transportu kontrabandy alkoholowej

Nowy Jork, 25 9. PAT. Amerykańska łódź motorowa, patrolująca Alabama zatrzymała lękką szkunę angielską i skonfiskowała wieziony przez szkunę zapas 3,900 skrzynek z napojami wyskokowemi. Kapitana i załogę aresztowano.

Wykrycie organizacyj komunistycznych w Rumunji i na Węgrzech

Wiedeń, 25. 9 PAT. Neue freie Presse donosi z Bukaresztu: Policja odkryła w Gałacz organizację komunistyczną. Spiskowcy chcieli wywołać rewolucję w Mołdawji i eBssarabji, przygotowawszy na ten cel 1.000 dolarów.

Wiedeń, 25. 9 PAT. Neue freie Presse donosi z Budapesztu: Dotychczas aresztowano 50 członków organizacji komunistycznej, która otrzymała od Moskwy na cele przewrotowe 100.000 dolarów. Zanosi się na dalsze aresztowania.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Wiedeń, 25 9. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Rzymu: W Acezzano i Abruzzach odczuto dzisiaj gwałtowne trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund. Ludność schroniła się na pola. Szkody materjalne są małe.

Również w Rzymie odczuto lekkie trzęsienie ziemi.

Kronika telegraficzna

Fez. 25 9. PAT. Pożar, który wybuchł wczoraj wieczorem w składach furażu w Marrakech został całkowicie opanowany. Szkody są bardzo wielkie.

* * *

Fez. 25 9. PAT. Artylerja francuska zburzyła pozycje przeciwnika w okolicach Bouganous. Ustanowiono łączność między posterunkami Ain Mateuf i Babtaza. Lotnicy bombardowali Szeszuan, oraz znajdującą się w pobliżu większe ugrupowania wojsk nieprzyjacielskich.

* * *

Gdańsk, 25. 9 PAT. Parowiec włoski Valsalico, który wczoraj rano opuścił port gdański z ładunkiem 5.000 ton węgla polskiego, przeznaczonego do Genui, wskutek wielkiej mgły, najechał na mieliznę w pobliżu półwyspu Helu. Nad uruchomieniem parowca pracuje 9 holowników.

* * *

Praga, 25. 9 PAT. W zwołanej do Pragi w dniach od 26 do 28 października przez związki autorskie konferencji międzynarodowej, weźmie udział około 20 delegatów rozmaitych krajów. Konferencja ta ma na celu ujednostajnienie metod przy stosowaniu ustawy o ochronie praw autorskich oraz dostarczanie poszczególnym rządom sposobów udoskonalenia rzeczowych ustaw.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— KREDYTY DLA KASY OSZCZĘDNOSCI M. KRAKOWA. Z Warszawy donosi nasz korespondent (Sin.): Min. Skarbu w uwzględnieniu żądań delegacji m. Krakowa z p. kom. Ostrowskim na czele postanowiło udzielić Kasie oszczędności m. Krakowa nowych kredytów, które mają być użyte w pierwszym rzędzie na cele inwestycyjne i na rzecz rękodzieła.

(Sin) TERMIN KONWERSYJ obligacyj niepremjowych pożyczek polskich z r. 1918 i 1920 oraz obligacyj 5 proc. wewnętrznej pożyczki z r. 1920 został przedłużony do 31 grudnia br.

SABOTAŻ ZIEMIAN NA KRESACH. W majątku hr. Jabłonowskiego — Mokrzany Wielkie w pow. mościckim nie wykryci sprawcy podpalili 6 stert zboża. Miejscowa ludność brała udział w spóźnionej akcji ratowniczej. Spłonęło 6 stert zboża. Straty dochodzą do 20 tysięcy zł.

KUPON Nr. 14

dla IV konkursu **Łamigłówek Nowego Dziennika**

L. 2218/1925
B. b.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego na „Drodze pod Kopcem“ w dz. XXII. odbędzie się w Budownictwie miejskiem Oddział B. licytacja za pomocą ofert pisemnych w dniu 1 października 1925 o godz. 12 w południe.

Wadjum wynosi 2% oferowanej kwoty.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w biurze kanalizacji miasta w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie lub niesporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 23 września 1925.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Zygfryd Moses. - Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.